



Śpiewnik „Wędrując z Historią 012020”

Fundacja Czasoprzestrzeń
„15 WDH ZHP Husynne”

Spis treści

1. Hymn Polski – str. 4
2. Rota – str. 5
3. Białe róże - Rozkwitały pąki białych róż – str. 6
4. Hej hej ułani – str.8
5. Marsz Pierwszej Brygady – str. 9
6. O mój rozmarynie – str. 10
7. Piechota – Maszerują Strzelcy – str. 11
8. Pierwsza Kadrowa – str. 12
9. Płynie Wisła płynie – str. 13
10. Przybyli ułani pod okienko – str. 14
11. Serce w plecaku – str. 14
12. Hej chłopcy bagnet na broń – str. 16
13. Rozszumiały się wierzby płaczące – str. 17
14. Warszawskie dzieci– str. 18
15. Pałacyk Michła– str. 19
16. Warszawo ma– str. 21
17. Dziewczyna z granatem– str. 22

1. Hymn Polski

Jeszcze Polska nie zginęła, Kiedy my żyjemy.

Co nam obca przemoc wzięła, Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,

Z ziemi włoskiej do Polski.

Za twoim przewodem

Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, Będziem

Polakami.

Dał nam przykład Bonaparte, Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania. Po szwedzkim zaborze,

Dla ojczyzny ratowania. Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz ...

Już tam ojciec do swej Basi. Mówi zapłakany

- Słuchaj jeno, pono nasi. Biją w tarabany.

Marsz, marsz ...

2. Rota

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zgnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)
Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)
Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziemy, gdy zabrzmiał złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

Nie damy miana Polski zgnieść

Nie pójdziem żywo w trumnę

Na Polski imię, na jej cześć

Podnosi czoła dumne.

Odzyska ziemi dziadów wnuk!

Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

3. Rozkwitały pąki białych róż

Rozkwitały pąki białych róż,

Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,

Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,

Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ja ci idącemu w bój,

Białą różę na karabin twój,

Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,

Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,

Wiatr w burzanach cichuteńko łka.

Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat
czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygasł twego serca żar.

W pustym polu zimny wicher dmie
już nie wróci twój Jasieńko , nie
śmierć okrutna zbiera krwawy lud
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

4. Ułani ułani malowane dzieci

niejedna panienka za wami polecie.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami polecie.

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
zobaczy ułana, kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami polecie.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:

czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?

Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami polecie.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,

gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami polecie.

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
wszak on swoją pierś Ojczyznę osłania.

Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami polecie.

5. Marsz Pierwszej Brygada

Legiony to żołnierska nuta,

Legiony to straceńców los,

Legiony to żołnierska buta,

Legiony to ofiarny stos !

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos !

O, ileż mąk, ileż cierpienia,

O, ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowni kres.
My, Pierwsza Brygada...
Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

6. O mój rozmarynie

O mój rozmarynie rozwijaj się, (bis)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej - Zapytam się.
(bis)
A jak mi odpowie: nie kocham cię, (bis)
Ułani werbują, strzelcy maszerują - Zaciągnę się. (bis)
Dadzą mi konika cisawego, (bis)
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę - Do boku mego. (bis)
Dadzą mi kabacik z wyłogami, (bis)

I czarne buciki i czarne buciki - Z ostrogami. (bis)

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, (bis)

Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił - Za
dziewczyną. (bis)

Pójdziemy z okopów na bagnety, (bis)

Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje -Ale nie ty.
(bis)

7. Maszerują strzelcy

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,

Nie noszą ni srebra, ni złota,

Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,

Piechota, ta szara piechota. (bis)

Maszerują strzelcy, maszerują,

Karabiny błyszczą, szary strój,

A przed nimi drzewce salutują,

Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota. (bis)
Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

8. Pierwsza kadrowa

Raduje się serce, raduje się dusza
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza
Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!
Chociaż w butach dziury, na mundurach łaty

To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty
Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!
Chociaż do Warszawy mamy długą drogę
Ale przejdziemy migiem, byle tylko w drogę
Oj da, oj da dana, kompanio kochana

9. **Płynie Wisła, płynie** -

Po polskiej krainie, (bis)
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. (bis)
Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała, (bis)
A w dowód miłości wstęgą opasała. (bis)
Nad moją kolebą
Matka się schylała, (bis)
I po polsku pacierz mówić nauczała. (bis)
"Ojcze nasz" i "Zdrowaś"
I "Skład Apostolski", (bis)
Bym do samej śmierci kochał Naród polski. (bis)
Bo ten Naród polski

Ma ten urok w sobie, (bis)

Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. (bis)

10. Przybyli ułani pod okienko, (bis)

Pukają, wołają: "puść panienko! "(bis)

"O Jezu, a cóż to za wojacy?" (bis)

"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!" (bis)

Przyszliśmy napić nasze konie, (bis)

Za nami piechoty pełne błonie." (bis)

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?" (bis)

"Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)

11. Serce w plecaku

Z młodej piersi się wyrwało

W wielkim bólu i rozterce

I za wojskiem poleciało

Zakochane czyjeś serce

Żołnierz drogą maszerował

Nad serduszkiem się uzalił

Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno
Może także jest w rozterce
Zakochane Twoje serce?
Może beznadziejnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno
Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola
Z śmiercią szedł pod rękę
Taka jest żołnierska wola
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce

12. Hej, chłopcy, bagnet na broń!

Długa droga daleka, przed nami,

Mocne serca a w ręku karabin,

Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy

I odetchnąć da płucom, i rozgorzeć da krwi

I piosenkę jak tęcze nad ziemią roztoczy

W równym rytmie marsza raz, dwa, trzy.

Hej chłopcy bagnet na broń

Długa droga daleka przed nami

Po zwycięstwo my młodzi idziemy

Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami

Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni

Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami

W równym rytmie marsza raz, dwa, trzy.

Hej chłopcy bagnet na broń

Bo kto wie czy to jutro, pojutrze czy dziś

Przyjdzie rozkaz, że już trzeba nam iść

Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

13. Rozszumiały się wierzby płaczące,

Rozpłakała się dziewczyna w głos,

Od łez oczy podniosła błyszczące,

Na żołnierski, na twardego życia los.

Nie szumcie, wierzby, nam,

Żalu, co serce rwie,

Nie płacz, dziewczyno ma,

Bo w partyzantce nie jest źle.

Do tańca grają nam

Granaty, visów szczęk,

Śmierć kosi niby łan,

Lecz my nie znamy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,

Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,

To maszeruje leśna piechota,

Na ustach śpiew, spokojna twarz, pogodny wzrok.

Nie szumcie, wierzby, nam,

Żalu, co serce rwie,

Nie płacz, dziewczyno ma,

Bo w partyzantce nie jest źle.

Do tańca grają nam
Granaty, visów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

14. Warszawskie dzieci

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!
Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!
Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni,
Na straży Twych żelaznych praw.
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy...

15. Pałacyk Michła, Żytunia, Wola,
Bronią się chłopcy od "Parasola",
Choć na "tygrysy" mają visy -
To warszawiaki, fajne chłopaki są!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!
A każdy chłopak chce być ranny,
Sanitariuszki - morowe panny,

I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka - hej!
Czuwaj wiaro...
Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę,
I tym sposobem walczą za sprawę - hej!
Czuwaj wiaro...
Za to dowództwo jest morowe
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
To jest nasz "Miecio" w kółko golony - hej!
Czuwaj wiaro...
Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złoścza, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila "szafę" nam posyłają - hej!
Czuwaj wiaro...
Lecz na nic "szafa" i granaty,
Za każdym razem dostają baty,

I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! i do cywila - hej!

16. Warszawo ma, o Warszawo ma

Wciąż płaczę, gdy Ciebie zobaczę

Warszawo, Warszawo ma!

Tam w getcie głód i nędza i chłód

I gorsza od głodu, od chłodu

Tęsknota, Warszawo ma!

Przez mur przekradam się

I biegnę tu jak zgoniony pies!

Choć tropi mnie pan władza

Żandarm, Gestapo i SS

Warszawo ma!

Patrz w oku moim łza

Bo nie wiem, czy jeszcze zobaczę Cię jutro

Warszawo ma!

Przez mur przekradam się

I biegnę tu jak zgoniony pies!

Choć tropi mnie pan władza...

17. Dziewczyna z granatem

Żoliborz, Ochota, Wola; Różaną po schodkach w dół
Dziewczęta spod parasola żołnierski włożyły strój
Błękitna chustka - marzenie, w koszyku granaty dwa
I zdjęcie chłopaka w kieszeni - pamiątka letniego dnia
Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w
zielonej sukience! Warszawa się broni, walka trwa: o
wolność, o honor, o kraj!
Do broni, dziewczyno kochana! Do broni, chłopaku
mój!
Wnet wolna będzie Warszawa! Do broni, po wolność,
na bój!
Powstańcy na Starówce, tam poczta broni się
List pisze sanitariuszka: „Walczymy. Kocham cię!”
I tylko czasem dłonie, słowa jakiegoś strzęp
On z Batalionu „Zośka”, a ona - kto to wie?
Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w
zielonej sukience!
Warszawa się broni, walka trwa: o wolność, o honor, o
kraj!

Do broni, dziewczyno kochana! Do broni, chłopaku
mój!

Wolna będzie Warszawa! Do broni, po wolność, na
bój!

Zza rogu seria z kaemu, ciszę przerywa: ta, ta...

Niewolę rozrywa granat i z "Błyskawicy" strzał
Warszawa jeszcze się broni; weź miła dwie filipinki
Zawleczka jest tutaj, zobacz, podobna do twojej
szminki!

Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w
zielonej sukience!

Warszawa się broni, walka trwa:

o wolność, o honor, o kraj!

Do broni, dziewczyno kochana!

Do broni, chłopaku mój!

Wolna będzie Warszawa! Do broni,
po wolność, na bój!

POWIAT HRUBIESZOWSKI



Rządowy Program
Wsparcia Rozwoju Organizacji
Harcerskich i Skautowych
na lata 2018–2030

ROHiS



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



**Fundacja
CZASOPRZESTRZEŃ**

Śpiewnik opracowano i wydano w ramach projektu
„**Wędrując z Historią 012020**” - 1 sierpnia 2020 roku

Projekt wsparli finansowo :

Starosta Hrubieszowski

Wójt Gminy Hrubieszów

ZHP Hufiec Hrubieszów (w ramach ROHiS)

Fundacja Czasoprzestrzeń